



KOMENTARZ

Reperkusje inwazji na Ukrainę dla Afryki

Jędrzej Czerep

Afryka była w ostatnich latach terenem szczególnego zainteresowania Rosji – polem rywalizacji z Zachodem, zwłaszcza z Francją, i ekspansji militarnej. Inwazja na Ukrainę będzie testem trwałości budowanego na kontynencie zaplecza gospodarczego, politycznego i wojskowego. Choć w ZG ONZ otwarcie poparła Rosję tylko Erytrea, szereg państw uczyniło to, wstrzymując się lub nie głosując. Rosja jest w stanie nadal pogłębiać wpływy w priorytetowych dla siebie regionach, np. uzyskując zgodę na bazę morską w Sudanie.

Kto poparł Rosję?

W przeddzień inwazji szerokim echem odbiła się mowa kenijskiego ambasadora przy ONZ, który uzasadnił sprzeciw wobec agresji paralelami z historią postkolonialnej Afryki. Ostatecznie jednak w ZG ONZ rezolucję potępiającą Rosję poparło tylko 28 z 54 państw afrykańskich. Choć jedynie izolowana na świecie Erytrea głosowała przeciw, dla szeregu państw – np. Mali, Sudanu, Republiki Środkowoafrykańskiej (RŚA), Zimbabwe, RPA, Algierii, Etiopii – wstrzymanie się od głosu było formą zamknięcia związków z Rosją i Białorusią, lub zdystansowania się od Zachodu.

Wyrazem zbieżności interesów junty, która [przejęła władzę w Sudanie](#), z Rosją była tygodniowa wizyta delegacji z jej czołowym przedstawicielem, gen. Mohamedem Hamdanem Daglo na czele, która przypadła na początek inwazji. Poparł on „prawo Rosji do obrony własnej i swoich rodaków”, a po powrocie do kraju ogłosił przywrócenie zgody na utworzenie nad Morzem Czerwonym rosyjskiej bazy wojskowej. W związku z tym hasła poparcia dla Ukrainy widoczne są w Sudanie na protestach przeciw rządowi wojskowym, którzy korzystali wcześniej z pomocy rosyjskiej w dławieniu ruchów demokratycznych. Praktyczne wsparcie Ukraińcom zaoferował autonomiczny Zanzibar, dając

schronienie kilkuset turystom zaskoczonym przez wojnę w trakcie urlopów.

Jakie będą skutki gospodarcze w Afryce?

Państwa afrykańskie obawiają się, że skutkiem napaści Rosji na Ukrainę będzie wzrost cen pieczywa, powiązany z faktem, że szereg państw kontynentu importuje pszenicę z tych dwóch państw (Egipt w 70%, w znacznym stopniu także m.in. Tanzania, Nigeria, Kenia i RPA). Wzrosnąć mogą też ceny nawozów sztucznych z Rosji, Białorusi oraz z UE, gdzie koszt ich produkcji powiązany jest z cenami gazu. Oznaczać to będzie pogłębienie kryzysu spowodowanego przez pandemię COVID-19. Jednocześnie międzynarodowa mobilizacja pomocy dla Ukrainy powoduje, że maleją szanse Unii Afrykańskiej (UA) na uzyskanie od UE zgody na przesunięcie części środków MFW na odbudowę po pandemii, o co zabiegała podczas niedawnego szczytu UE–UA w Brukseli. Dążenie UE do uniezależnienia się od surowców z Rosji daje szansę afrykańskim producentom gazu, zwłaszcza Algierii, na większą sprzedaż na rynki europejskie. W dłuższej perspektywie zyskać może też np. Nigeria, która potrzebuje jednak rozbudowy infrastruktury produkcyjnej i przesyłowej – być może przy wsparciu UE.

KOMENTARZ PISM

Co dalej z wagnerowcami?

[Rosyjscy najemnicy](#) stacjonują m.in. w Libii, Sudanie, RŚA. W wyniku zwiększenia w ostatnich tygodniach wpływów Rosji w Mali (kosztem Francji), w styczniu przyspieszył proces przetrzucania do Mali nowych sił wagnerowców, których liczba w tym państwie mogła przekroczyć tysiąc. W związku z inwazją na Ukrainę można oczekiwać relokacji części tych kontyngentów, zwłaszcza z RŚA, na teren walk w Europie, co – przynajmniej czasowo – osłabiłoby rosyjskie zaplecze w Afryce.

Obecność najemników na kontynencie ma – oprócz wojskowego – także wymiar gospodarczy. W zamian za wspieranie władz lub frakcji wojskowych w RŚA i Sudanie firmy powiązane z patronem wagnerowców, Jewgienijem Prigożynem, uzyskiwały dostęp do złóż cennych minerałów, przede wszystkim złota. Trwający od kilku lat eksport złota z Sudanu – nieudokumentowany, ale mogący sięgać 30 ton rocznie – pozwolił Rosji zbudować rezerwy na ewentualność sankcji – w 2020 r. po raz pierwszy wartość

rezerw w złocie przekroczyła tę w dolarach. Dlatego dla Rosji kluczowe znaczenie ma utrzymanie przyzółków w tym państwie.

Jak sprawa studentów wpłynie na postawę państw Afryki?

Doniesienia o przejawach rasizmu wobec afrykańskich studentów próbujących opuścić Ukrainę, powtórzone w oświadczeniu UA z 28 lutego, wpłynęły na dystansowanie się opinii publicznej w Afryce od sprawy ukraińskiej. Widoczne było to np. w postawie [Senegalu](#), który najpierw poparł potępiającą rosyjską agresję rezolucję Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS), ale już w głosowaniu w ZG ONZ wstrzymał się od głosu. Zorganizowanie akcji repatriacyjnych, np. do Ghany i Nigerii, oraz kroki podjęte przez władze ukraińskie, zwłaszcza uruchomienie specjalnej linii kontaktowej dla studentów z Azji i Afryki mających trudności z wyjazdem, pomogły ograniczyć negatywne skutki kontrowersji, jakie wywoływały te informacje.